

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Czajkowski (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek

SSN Marek Dobrowolski (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi I. F.

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...)

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w (...) w sprawie III AUa (...),
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 18 lipca 2019 r.,

oddala skargę

UZASADNIENIE

W dniu 12 czerwca 2019 r. do Sądu Najwyższego wpłynęła skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki złożona przez Panią I. F., w której domaga się ona: stwierdzenia przewlekłości postępowania przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie z odwołania I. F. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych sygn. akt III AUa (...); wydania zalecenia Sądowi Apelacyjnemu w (...), aby niezwłocznie wyznaczył termin rozprawy przypadający najpóźniej 2 miesiące od chwili zwrotu akt po rozpoznaniu niniejszej skargi; przyznania od Skarbu Państwa na rzecz skarżącej kwoty 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) oraz zasądzenia od Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w (...)) zwrotu kosztów niniejszego postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego profesjonalnego pełnomocnika.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że przedmiotowa sprawa wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w (...) w dniu 24 kwietnia 2018 r. i od tego czasu Sąd nie podjął

żadnych czynności, pomimo upływu ponad 12 miesięcy od chwili jej otrzymania. Wskazany okres bezczynności w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w (...), zdaniem skarżącej, dostatecznie uzasadnia uznanie skarżonego postępowania za przewlekłe, bowiem stosownie do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2018 r., III SPP 56/17, LEX nr 2440458, zasadniczo za przewlekłe uznaje się postępowanie, w którym w danej instancji nie wyznaczono rozprawy przez ponad 13 miesięcy. Ponadto wyznaczenie terminu rozprawy pociągnie za sobą konieczność co najmniej kilkumiesięcznego dalszego oczekiwania na rozprawę, co dodatkowo pogłębi stan przewlekłości postępowania.

Dodatkowo skarżąca wskazała, że Sąd Okręgowy wyłączył przedmiotową sprawę do oddzielnego rozpoznania i rozstrzygnięcia (sprawę XIV U (...) / III AUa (...) wyłączono ze sprawy XIV U (...) / III AUa (...)), przy czym zaskarżona w niniejszej sprawie decyzja nr (...) (z dnia 3 stycznia 2013 r.) zmienia decyzję nr (...) (z dnia 8 października 2012 r.) zaskarżoną w sprawie III AUa (...). Występująca zatem w niniejszej sprawie przewlekłość postępowania powoduje, że skarżąca, aby móc skutecznie dochodzić przed sądem swych praw, musi oczekiwać na rozstrzygnięcie w przedmiotowym postępowaniu.

W odpowiedzi na skargę z dnia 1 lipca 2019 r. Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł o jej oddalenie jako niezasadnej przedstawiając następującą argumentację. Akta postępowania sądowego prowadzonego w sprawie III AUa (...) wpłynęły do Sądu Apelacyjnego w (...) w dniu 24 kwietnia 2018 r. i następnego dnia sprawa została zarejestrowana w repertorium AUa (nadano jej nr (...)). Jednocześnie Przewodnicząca Wydziału III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydała zarządzenie z żądaniem nadesłania akt sprawy XIV U (...), między innymi w celu ustalenia podstawy ustanowienia pełnomocnika procesowego w przedmiotowej sprawie. Następnie w dniu 14 maja 2018 r. doręczono pełnomocnikowi odpis odpowiedzi na odwołanie, które organ rentowy złożył w dniu 16 kwietnia 2018 r. Natomiast w dniu 22 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w W. udzielił odpowiedzi dotyczącej żądanych akt, które jak się okazało zostały już przekazane do Sądu Apelacyjnego w (...) i zarejestrowane pod sygnaturą innej sprawy III AUa (...).

Następnie Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) wyjaśnił, że zarządzeniem z dnia 4 czerwca 2018 r. zlecono wykonanie kopii pełnomocnictwa udzielonego M. W. w aktach III AUa (...) i dołączenie go do akt sprawy niniejszej. Jednocześnie zobowiązano pełnomocnika do złożenia aktu małżeństwa w terminie 14 dni. W dniu 5 lipca 2018 r. wpłynęło pismo nadane przez M. W. z dołączoną do pisma nieczytelną kserokopią aktu małżeństwa z dnia 30 kwietnia 1997 r. i informacją, że wystąpił już do Urzędu Stanu Cywilnego o wydanie aktualnego odpisu aktu małżeństwa. Powyższy akt nie został jednak złożony. Przewodnicząca Wydziału III w dniu 5 czerwca 2019 r. skierowała sprawę do losowania przez system SLPS. W dniu 10 czerwca 2019 r. wyznaczony został termin rozprawy apelacyjnej na dzień 13 września 2019 r.

Po przedstawieniu chronologii zdarzeń, Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) stwierdził, iż w jego ocenie nie doszło do zrealizowania przesłanki do skutecznego wniesienia skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. W niniejszej sprawie oczekiwanie strony na wyznaczenie rozprawy apelacyjnej było bowiem spowodowane okolicznościami o charakterze obiektywnym. Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) przedstawił dane z których wynika między innymi, że do Wydziału III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Apelacyjnego w (...) wpłynęło do repertorium „Ua” i „Pa” do dnia 30 czerwca 2019 r. - 9.515 spraw, ale pozostałość z lat ubiegłych do wskazanej daty wynosi 6.763 spraw. Natomiast w Wydziale tym orzeka jedynie 13 sędziów apelacyjnych, w tym tylko 9 sędziów w pełnym wymiarze. Tego rodzaju sytuacja praktycznie uniemożliwia wyznaczenie terminu rozprawy w sprawie niezwłocznie po dniu jej wpływu do Sądu Apelacyjnego w (...).

Bezspornie, zdaniem Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...), „rozsądnym terminem” w sytuacji niewielkiego wpływu spraw i nieistniejącej pozostałości z lat ubiegłych jest termin niezwłoczny. Jednak w realiach polskiego wymiaru sprawiedliwości taka idealna sytuacja nigdzie nie występuje, a zwłaszcza w sądownictwie stołecznym. W ocenie Prezesa Sądu Apelacyjnego, obiektywne okoliczności w jakich funkcjonuje ten Sąd, niezależne od najlepszej nawet organizacji pracy sędziów i pracowników sądu, nie powinny być całkowicie

ignorowane na rzecz realizacji prawa strony do niezwłocznego rozpoznania jej sprawy. Ponadto zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 2316), w § 2 pkt 5 ppkt f przewidziano, że sprawami pilnymi z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych są sprawy dotyczące ustalenia prawa do emerytury lub renty, a przedmiotowa sprawa do tej kategorii nie należy.

W niniejszej sprawie, jak stwierdza Prezes Sądu Apelacyjnego w (...), z przedstawionego przebiegu czynności wynika, że Sąd Apelacyjny po wpływie sprawy z apelacją odwołującej się podjął szereg czynności mających na celu przygotowanie postępowania pod względem formalnym. Ostatnia przed wyznaczeniem rozprawy apelacyjnej czynność pełnomocnika odwołującej się została podjęta na zobowiązanie Sądu w czasie krótszym niż 12 miesięcy licząc wstecz od skierowania sprawy na termin, przy czym pomimo deklaracji złożenia aktualnego dokumentu z USC natychmiast po jego uzyskaniu i w celu udokumentowania podstawy pełnomocnictwa udzielonego przez skarżącą, akt ten nie został przedłożony Sądowi, a pełnomocnictwo dla profesjonalnego pełnomocnika nosi datę o wiele późniejszą, tj. 30 maja 2019 r. Niezwłocznie po wpływie prawidłowego pełnomocnictwa termin został wyznaczony i jest nieodległy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r., o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 75, dalej: u.s.przewl.) została wprowadzona w celu konieczności zapewnienia przestrzegania prawa każdego obywatela do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, które zostało naruszone na skutek działania lub bezczynności sądu (art. 1 ust. 1 u.s.przewl.). Realizacją tego celu jest przysługujące obywatelowi prawo do wniesienia skargi o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jego prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie

w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych.

Stwierdzenie, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, zależy w szczególności od oceny terminowości i prawidłowości podjętych czynności przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie. W ocenie tej uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawichości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania (art. 2 ust. 2 u.s.przewl.).

W przyjętym rozwiązaniu prawnym nie chodzi zatem wyłącznie o samą szybkość postępowania rozumianą jako wartość samą w sobie, ale także o uwzględnienie istoty treści tego prawa wyrażającej się w prawie do rzetelnego procesu, który nakłada na państwa obowiązek zorganizowania systemu prawnego w sposób pozwalający sądom spełnić wszystkie wynikające z niego warunki, łącznie z rozpatrzeniem sprawy w rozsądnym terminie. Prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki mieści się także w pojęciu prawa do rzetelnego procesu sądowego przewidzianym w art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm. - dalej Konwencja). Również kryteria oceny wskazane w ustawie korespondują z tymi, które uwzględnia Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej ETPC) w sprawach ze skarg o naruszenie art. 6 Konwencji w przedmiotowym zakresie.

Przy ocenie, czy długość postępowania w konkretnej sprawie była „rozsądna” w orzecznictwie zarówno ETPC, jak i Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywano na stopień skomplikowania sprawy, zachowanie organów właściwych do jej rozpatrzenia, zachowanie skarżącego oraz znaczenie sprawy dla niego. Przy czym przedmiotem oceny była zazwyczaj całość postępowania, która w sprawach cywilnych rozpoczyna się zwykle wraz ze złożeniem pozwu i trwa aż do prawomocnego rozstrzygnięcia i w oczywisty sposób zależy od staranności stron i podejmowanych przez nie działań na rzecz przyspieszenia postępowania.

Strona ma nie tylko powstrzymać się od składania wniosków i odwołań przedłużających rozpatrywanie sprawy, ale również podejmować kroki umożliwiające jej sprawniejsze prowadzenie. Te właśnie kryteria oraz w szczególności okoliczności konkretnej sprawy są elementami oceny, przy czym jak wskazywano w orzecznictwie, tylko niektóre kategorie spraw ze względu na swoją naturę wymagały wyjątkowej pilności rozstrzygnięć. Ocena w zakresie „rozsądnej” długości postępowania jako treści prawa do rzetelnego procesu sądowego wykracza zatem znacznie poza wyłączną ocenę jedynie upływu czasu jego prowadzenia.

Pojęcie przewlekłości postępowania, również na gruncie polskiego prawa, nie jest bezpośrednio zależne od długości toczącego się procesu i okresu oczekiwania na termin rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Najwyższego nie można dokonywać ocen wyłącznie przez pryzmat czasu, jaki upłynął od momentu wniesienia pozwu do momentu wydania prawomocnego rozstrzygnięcia. Przyjmuje się, że przewlekłość jest pojęciem odnoszącym się do konkretnego zdarzenia, które po wnikliwej analizie należałoby uznać za nadmiernie rozciągnięte w czasie i niezasadnie przedłużające się. Co do zasady więc przewlekłość jest pojęciem względnym i zawsze musi być odnoszona do konkretnych realiów sprawy i przyjętego trybu postępowania. Należy także nadmienić, że w orzecznictwie wskazuje się, że jedynie nadmierne odstępstwa od czasu koniecznego do wykonania określonych czynności sądowych, prac i procedur mogą być uznawane za tworzące stan nieuzasadnionej zwłoki (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 lipca 2017 r., III SPP 33/17, www.sn.gov.pl).

Za okres uzasadniający stwierdzenie przewlekłości postępowania uznawana przy tym jest bezczynność sądu drugiej instancji polegająca na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej trwająca co najmniej 12 miesięcy (postanowienia Sądu Najwyższego z: 12 maja 2005 r., III SPP 96/05; 16 marca 2006 r., III SPP 10/06; 21 marca 2006 r., III SPP 13/06; 18 maja 2016 r., III SPP 53/16; 22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18).

Sąd Najwyższy bierze jednak pod uwagę, że długi czas oczekiwania na wyznaczenie rozprawy wynika często z dużej liczby spraw oraz zasady ich rozpoznawania według kolejności wpływu. Strony mają nieograniczoną możliwość

występowania do przewodniczącego wydziału z wnioskiem o rozpoznanie sprawy poza kolejnością ze względu na szczególnie uzasadniony przypadek (obowiązujący w trakcie przedmiotowego postępowania § 56 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 23 grudnia 2015 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych, Dz.U., poz. 2316 ze zm., a aktualnie § 79 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych, Dz.U. poz. 1141). Okoliczność, czy strona złożyła wniosek o rozpoznanie sprawy poza kolejnością, powinna być brana pod uwagę przy ocenie, czy w danym przypadku doszło do przewlekłości postępowania (postanowienia Sądu Najwyższego z: 19 października 2017 r., III SPP 44/17; 12 grudnia 2018 r., I NSP 1/18; 14 czerwca 2019 r., I NSP 46/19).

Odnosząc powyższe do realiów sprawy, Sąd Najwyższy zauważa, że podstawowym problemem podniesionym w skardze jest zbyt długi, w ocenie skarżącej, okres oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej. Akta postępowania sądowego prowadzonego w sprawie III AUa (...) wpłynęły bowiem do Sądu Apelacyjnego w (...) w dniu 24 kwietnia 2018 r., co skutkowało, zdaniem skarżącej, że do dnia wniesienia skargi, tj. do dnia 31 maja 2019 r. upłynął ponad 13 miesięczny okres bezczynności. W tym czasie, jak podnosi skarżąca, Sąd Apelacyjny w (...) nie wykonał żadnych czynności w sprawie, a w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazany okres bezczynności został uznany za dostatecznie uzasadniający uznanie skarżonego postępowania za przewlekłe (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2018 r., III SPP 56/17, LEX nr 2440458).

Sąd Najwyższy przyznaje rację skarżącej, że co do zasady wskazany przez nią okres bezczynności sądu świadczy o przewlekłości prowadzonego postępowania. Zgodnie bowiem z dominującym poglądem wyrażanym wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego za przejaw naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki uważa się wielomiesięczną (co najmniej roczną) bezczynność sądu polegającą na niewyznaczeniu rozprawy, także rozprawy apelacyjnej (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2019 r., I NSP 88/18, LEX nr 2640574; z dnia 9 stycznia 2018 r., III SPP 56/17; z dnia 22 marca 2017 r., III SPP 7/17; z dnia 12 maja 2005 r.,

III SPP 96/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 384; z dnia 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 120; z dnia 21 marca 2006 r., III SPP 13/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 121; z dnia 14 marca 2007 r., III SPP 3/07, LEX nr 979621), oczywiście jeśli nie zachodzą okoliczności usprawiedliwiające opóźnienie. Sąd Najwyższy podkreślał jednak, że nie jest to sztywna cezura czasowa dla oceny zgodności postępowania z konwencyjnymi, konstytucyjnymi i proceduralnymi dyrektywami osądzenia sprawy w rozsądnym terminie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 r., III SPP 56/14, niepubl.) oraz nie jest jego jedynym kryterium.

Poza upływającym czasem związanym z samym oczekiwaniem na wyznaczenie przez sąd terminu rozprawy, równie ważna jest ocena podejmowanych przez niego czynności oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania (art. 2 ust. 2 u.s.przewl.). W przedmiotowej sprawie również te kwestie nie pozostają bez znaczenia dla właściwej oceny, czy doszło do naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Nie można bowiem podzielić wyrażonego w skardze poglądu, że od momentu wpłynięcia akt do Sądu Apelacyjnego w (...) nie podjęto żadnych czynności, aby wyznaczyć termin rozprawy apelacyjnej. Z analizy akt oraz wyjaśnień Prezesa Sądu bezspornie wynika, że po wpływie apelacji podjęto czynności mające na celu przygotowanie postępowania pod względem formalnym. Najistotniejszą z podjętych przez Sąd Apelacyjny w (...) czynności, było wyjaśnienie zaistniałych wątpliwości w zakresie podstaw udzielonego przez odwołującą się pełnomocnictwa i wydanie w tym celu zarządzenia z dnia 4 czerwca 2018 r. w którym Sąd zlecił wykonanie jego kopii z akt innej sprawy (III AUa (...)), z jednoczesnym zobowiązaniem pełnomocnika do złożenia aktu małżeństwa w terminie 14 dni.

Sąd Najwyższy nie bada zasadności powstałej po stronie Sądu Apelacyjnego w (...) wątpliwości oraz nie dokonuje jej oceny, albowiem Sąd miał prawo podjąć taką czynność, tak, by przed wyznaczeniem terminu rozprawy, w pierwszej kolejności ustalić prawidłowość umocowania występującego w sprawie pełnomocnika. Od skutecznego doręczenia stronie wskazanego zarządzenia, to na stronie ciążyło zobowiązanie do dokonania czynności, od której uzależniono dalszy

przebieg postępowania. Tymczasem pełnomocnik skarżącej w dniu 5 lipca 2018 r. złożył pismo z dołączoną słabo czytelną kserokopią aktu małżeństwa z dnia 30 kwietnia 1997 r. i z informacją, że wystąpił już do Urzędu Stanu Cywilnego o wydanie aktualnego odpisu aktu małżeństwa. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, iż akt ten nie został do dnia wniesienia skargi złożony. Oczywiście Sąd Najwyższy ma świadomość, że realizacja przez stronę zarządzenia Sądu Apelacyjnego nie była warunkiem *sine qua non* dalszego procedowania, w tym wyznaczenia terminu rozprawy, jednak zdaniem Sądu Najwyższego niewywiązanie się pełnomocnika skarżącej z nałożonego przez Sąd obowiązku nie może pozostać bez wpływu na ocenę zasadności wniesionej skargi. Po pierwsze, stwierdzić bowiem należy, że wbrew stanowisku skarżącej, w toku postępowania czynności zostały przez Sąd Apelacyjny w (...) podjęte. Po drugie, miały one racjonalny charakter, albowiem służyły wyjaśnieniu powstałych wątpliwości o doniosłym znaczeniu dla dalszego toku postępowania, a więc nie miały charakteru działań pozornych. Po trzecie, w przekonaniu Sądu Najwyższego, strona przyczyniła się do zaistniałego stanu rzeczy przez nierzetelną realizację zobowiązania nałożonego przez Sąd przywołanym powyżej zarządzeniem.

Opisany przebieg procedowania przez Sąd Apelacyjny w (...) w sprawie będącej przedmiotem niniejszego postępowania uzasadnia w przekonaniu Sądu Najwyższego stanowisko, że brak aktywności Sądu Apelacyjnego w (...) powinien być rozpatrywany od ostatniej, przed wyznaczeniem terminu rozprawy, czynności podjętej w sprawie, a zatem od dnia 5 lipca 2018 r., czyli wpłynięcia odpowiedzi pełnomocnika, będącej reakcją na zarządzenie Sądu z dnia 4 czerwca 2018 r. Przyjęcie takiego stanowiska prowadzi do wniosku, że w niniejszej sprawie nie został spełniony ugruntowany w orzecnictwie wymóg, by beczynność sądu polegająca na niewyznaczaniu rozprawy trwała co najmniej rok. Nie bez znaczenia jest także okoliczność, że skarga dotyczy postępowania toczącego się przed sądem, który jest znacznie obciążony, co dodatkowo uzasadnia, że wskazany roczny termin należałoby traktować jako minimalny okres beczynności. Jak podkreślano bowiem w orzecnictwie ocena, czy doszło do nieuzasadnionej zwłoki w rozpoznaniu sprawy, nie może być oderwana od obowiązku sądu rozpoznania wszystkich spraw wniesionych do sądu bez nieuzasadnionej zwłoki,

przy zachowaniu zasady rozpoznawania spraw według kolejności ich wpływu oraz uwzględnieniu przepisów nakazujących rozpoznawanie niektórych rodzajów spraw w ustawowo określonych terminach. Szybkość orzekania nie może bowiem stanowić przeszkody we właściwym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2017 r., III SPP 49/17, LEX nr 2418077). Sąd Najwyższy także wielokrotnie podkreślał, że analiza treści art. 2 u.s.przewl. przemawia za wnioskiem, że „celem skargi jest przeciwdziałanie trwającej przewlekłości, zaś jej funkcją przede wszystkim wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu procesowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2012 r., III SPP 21/12), co jak się wydaje w realiach niniejszej sprawy zostało już zrealizowane, albowiem w dniu 10 czerwca 2019 r. wyznaczony został termin rozprawy apelacyjnej na dzień 13 września 2019 r.

Ze względu na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 12 ust. 1 u.s.przewl. orzekł jak w sentencji.